Po sobotnich wojażach po czeskich boiskach 8. ligi, przyszła kolej na polską 8. ligę, czyli klasę B. Tym razem wybrałem się do Bodzanowa koło Głuchołaz, gdzie jeszcze nigdy nie byłem na meczu. LZS Bodzanów podejmował Błękitnych Biskupów. Dodam, że nigdy wcześniej nie widziałem żadnej z tych drużyn. Liczyłem na derbową atmosferę, bo obie miejscowości są z gminy Głuchołazy. W porównaniu z czeskimi boiskami, które w sobotę widziałem w Vapenna i Lipova-Lazne, to obiekt w Bodzanowie wygląda okropnie.



Porównując go jednak z boiskami klubów klasy B w powiecie nyskim, to aż tak źle nie jest. Boisko jest ogrodzone. Jest budynek klubowy, a obok niego duża wiata, pod którą są stoły, przy których można oglądać mecz. Jest stamtąd jednak dość daleko. No i nikt nic tam do konsumpcji nie sprzedaje. W najgorszym stanie są trybuny. Nie ma ani jednej ławeczki. Zostały tylko betonowe podpórki. Podobno przed sezonem zerwano je i spalono, bo jakaś firma miała nowe zrobić, ale nie osiągnięto porozumienia w sprawie ceny i teraz trzeba stać lub siedzieć na ziemi. Droga prowadząca do boiska jest okropna, nawet jak na polskie warunki. Dziury są wyjątkowo duże.



mojewielkiemecze.wodip.opole.pl

iało.



mojewielkiemecze.wodip.opole.pl

go